

Otwarcie propagujemy komunizm. Donos do wszystkich prokuratur w Polsce

9 listopada 2009

W ostatnich dniach odwiedził mnie towarzysz Mauser, który to mój drogi towarzysz uczynił mi zaszczyt, umożliwiając zapoznanie się z najnowszym dokumentem jego wszechwładnej jaczejki – jej nazwy ze zrozumiałych względów konspiracji nie mogę tu podać. Sądzę jednak, że ów dokument powinien stać się obiektem uwagi Czytelników i Czytelniczek. To wręcz zrozumiałe samo przez się! (pmb)

Wszem i wobec, niniejszym publicznie deklarujemy się jako najgorsi zbrodniarze komunistyczni i poniżej wymieniamy małą część naszych okrutnych postępów. Choć ich litania pozostaje nieporównanie dłuższa, mimo wszystko liczymy, że zebrany tu materiał dowodowy wystarczy do zakucia nas w kajdanki. Jeśli zaś będziemy na tyle przebiegli, aby zdołać się ukrywać, przynajmniej należy wystawić za nami listy gończe, które – miejmy nadzieję – zostaną również uznane przez instytucje takie jak Interpol, służące przecież ściganiu zbrodniarzy naszego pokroju.

Zgodnie z literą Manifestu Komunistycznego, uznajemy za niegodne ukrywanie naszych poglądów i zamiarów, w związku z czym oświadczamy otwarcie, że naszym nikczemnym i antyludzkim celem pozostaje otwarte propagowanie idei komunistycznej w celu wywołania pożogi światowej rewolucji proletariackiej i ustanowienia przerażającej światowej dyktatury proletariatu. Temu to celowi służy nasza działalność na niwie społecznej – partyjna, związkowa, naukowa, publicystyczna i wszelka inna. Naszym celem jest sianie nienawiści: zdrowej nienawiści do systemu kapitalistycznego, oraz pogwałcenie świętego prawa własności poprzez wywłaszczenie Billa Gatesa, Jana Kulczyka,

Henryki Bochniarz i wszystkich innych zacnych burżujów.

Już samo to świadczy dobitnie o tym, że nikt z nas nie powinien znajdować się na wolności. Ale na tym nie koniec naszych zbrodni. Wszyscy bowiem mamy w naszych szafach po sto koszulek z naszym krwawym idolem Che Guevarą, które zamierzamy nosić także po tym, gdy wejdzie w życie zaproponowana przez polski Sejm, służąca ochronie ludzkiego życia od chwili poczęcia aż po życie pozagrobowe nowelizacja kodeksu karnego, zakazująca posługiwania się naszymi zbrodniczymi i totalitarnymi symbolami. Zatem jasne się staje, że jawnie wzywamy do gwałcenia prawa naszej nareszcie wolnej ojczyzny, za co powinna spotkać nas zasłużona, jak najsurowsza kara.

Przyznajemy się również bez ogródek, że w czasie niepogody wszyscy nosimy nakrycia głowy w postaci na zmianę leninówki i budionówki z czerwoną gwiazdą, a w klapę marynarki zawsze wpinamy znaczek z sierpem i młotem. Uczestniczymy też w podżegających demonstracjach, w trakcie których nosimy czerwony sztandar i śpiewamy Międzynarodówkę, co gorsza czasem straszliwie fałszując, i narażając w ten sposób pilnujących podówczas porządku publicznego policjantów na niebezpieczeństwo uszczerbku dla słuchu. Kolportujemy ponadto, poprzez internet oraz periodyczne i nieperiodyczne wydawnictwa drukowane, pisma głównych działaczy ruchu komunistycznego, takich jak Karol Marks, Fryderyk Engels, Róża Luksemburg, Włodzimierz Lenin, Lew Trocki, Antonio Gramsci itd.

Jakby tego było mało, część z nas strzela korkami od szampana w każdą kolejną rocznicę Rewolucji Październikowej, sprowadzając tym samym zagrożenie dla ptactwa i statków powietrznych oraz knując w swych schorowanych głowach kryminalny plan odpłombowania działa na Aurorze i nowych dziesięciu dni, które wstrząsną światem. Wreszcie, zrzeszamy się w organizacjach, zarówno działających do dziś w majestacie prawa, jak i ohydnych potajemnych jacejkach, otwarcie deklarujących dążenie do obalenia w drodze zbrodniczej rewolucji proletariackiej całego dotychczasowego porządku

społecznego. To wszystko zaś – podkreślmy z całą mocą jeszcze raz – jedynie mały wycinek ponurego pejzażu naszych straszliwych i nadto komuszym zwyczajem bezbożnych czynów, których na wołowej skórze by nie spisał. Planowaliśmy nawet spalenie Instytutu Pamięci Narodowej wraz z jego drogocennymi teczkami!

Liczymy na to, że pracownicy polskich prokuratur nie uwierzą w podszepty wrażych sił, zgodnie z którymi marksiści występują wyłącznie w muzeach, leninistów zmumifikowano, maoiści tułają się jedynie po odległych krajach trzecioświatowych, guevaryści uciekli do dżungli, titoiści zginęli pod gruzami Wieży Babel, a trockiści są wymysłem Giertycha. Domagamy się, by polskie organy ścigania dogłębnie i skrupulatnie zajęły się tą bulwersującą sprawą, oznaczającą pogwałcenie art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyczerpującą znamiona przestępstwa z art. 256 kodeksu karnego. W przebłyску świadomości, w przelotnej chwili wybudzenia z naszego niesłychanego ideologicznego amoku, wyrażamy nadzieję, że nasz donos na nasze własne zbrodnie zostanie potraktowany z należytą powagą.

Autor: Paweł Michał Bartolik

Źródło: [Internacjonalista](#)

Opublikowano w „Wolnych Mediach” na prośbę autora